

Ospa wietrzna w natarciu

Data publikacji: 14.02.2018 13:00

Od początku roku pojawiają się doniesienia o ospie, która dziesiątkuje dzieci w przedszkolach powiatu cieszyńskiego. Ospa wietrzna to częsta choroba zakaźna, najczęściej przebywa się ją w wieku dziecięcym. Źródłem zakażenia jest wirus ospy wietrznej, który w organizmie rozwija się od 10 do 21 dni.

Ospę wietrzną dziecko może zarażać innych już przed pojawieniem się klasycznych wykwitów, czyli najczęściej przed zdiagnozowaniem choroby – kiedy dziecko jeszcze uczęszcza do żłobka, przedszkola, bądź szkoły.

- *Faktycznie, w ostatnim czasie odnotowaliśmy zwiększoną ilość zachorowań na ospę, która dotyczy głównie dzieci w wieku przedszkolnym* – potwierdziła w rozmowie z portalem ox.pl Teresa Wałga, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Cieszynie – ***zdarzają się również zachorowania u osób dorosłych.***

Wirus ospy wietrznej w organizmie pozostaje już na zawsze, jednak znajdują się on w stanie uśpiania. W okresach zmniejszonej odporności, bądź też gdy człowiek jest narażony na zwiększony kontakt z osobą ospą zarażonymi, u dorosłych może pojawić się również półpasiec. Jak się jednak okazuje, nie wszystkie dzieci muszą ospę wietrzną przechodzić w sposób objawowy. Czasem zdarza się, że wirus do organizmu się dostał, jednak odporność człowieka jest na tyle dobra, że organizm produkuje przeciwciała, dzięki którym bez klasycznego zachorowania na ospę organizm na wirus ten jest w stanie się uodpornić.

Co jednak zrobić, gdy ilość chorych na ospę bardzo szybko rośnie? – ***Dostępne są szczepionki, które uodporniają na ospę wietrzną*** – informuje Teresa Wałga – ***szczepionki te składają się z dwóch dawek i dają odporność na długi okres czasu. Jednak, jeżeli zdecydujemy się na takie szczepienie warto przez jakiś czas pozostać w domu, gdyż odporność po podaniu szczepionki jest osłabiona. Jeżeli zaszczepione dziecko będzie miało kontakt z zarażonymi, ryzyko zachorowania jest zwiększone.***

Czy jednak na ospę warto się zaszczepić? Najczęstszym skutkiem ubocznym ospy, poza klasycznymi krostami i długotrwałym osłabieniem są blizny, które mogą utrzymywać się przez wiele lat. Ospa sprzyja również rozwojowi różnego rodzaju infekcji. Rzadko pojawiają się powikłania, które wymagają hospitalizacji, jednak gdy już wystąpią mogą one nawet zagrażać życiu. Jak dowiedzieliśmy się w cieszyńskim sanepidzie, w związku z zachorowaniem na ospę w regionie kilka osób trafiło już do szpitali. Szczepionka może uchronić dziecko, czy też osobę dorosłą przed poważnymi konsekwencjami, ale również przez zwyczajnym dyskomfortem, jaki towarzyszy pojawianiu się swędzących krost na całym ciele. Ważne jednak, aby po szczepieniu przez jakiś czas unikać skupisk ludzkich w których mogą pojawić się osoby chore, gdyż wtedy ryzyko zachorowania jest większe. Szczepienia dzieci, które mają iść do szkoły, bądź przedszkola z pewnością jest w stanie przyczynić się do zahamowania problemów związanych z kolejnym natarciem choroby.